

Ewelina Lisowska, Gram Nadziei

Wystarczyła iskra by znów podpalić
Nasze ranki i wieczory

Na krawędzi robisz krok jak po linie
Niebezpiecznie obojętnie

Za horyzont chowa się to co było piękne

Poczekaj
To jeszcze nie koniec
Chcę więcej
I znajdę
Drogę w tył i cofnę czas

Zatrzymuję świat, zatrzymuję bieg
I gaszę pożar między nami, wiesz
Nawet jeśli tu wszystko leci w dół
To ja...

Dopóki mam, dopóki mam choć gram nadziei, ten ostatni gram
Będę walczyć aż uratuję znów mnie i Ciebie, kolejny raz

Celebrując razem złość, oddaliśmy się
Nierozsądnie i bezwładnie

Rujnujemy wspólne chwile i zderzamy się
Upadamy beznamiętnie

Za horyzont chowa się to co było piękne

Zatrzymuję świat, zatrzymuję bieg
I gaszę pożar między nami, wiesz
Nawet jeśli tu wszystko leci w dół
To ja...

Dopóki mam, dopóki mam choć gram nadziei, ten ostatni gram
Będę walczyć aż uratuję znów mnie i Ciebie, kolejny raz

Dopóki mam, dopóki mam choć gram nadziei, ten ostatni gram
Będę walczyć aż uratuję znów mnie i Ciebie, kolejny raz

I znów zrozumiesz mnie
Zrozumiesz, że wciąż mam nadzieję, mam nadzieję
I znów zrozumiesz mnie
Zrozumiesz, że wciąż mam nadzieję, mam nadzieję
mam nadzieję, mam nadzieję